



MIROSLAW RZEPKA

redaktor wydania

Zbliża się właśnie czas wypoczynku, wakacje i urlopy. Ten czas to dar, który możemy dowolnie wykorzystać. Wygramy ze wszystkimi, mówią ci, którzy poświęcają wolny czas na trening. Chcemy stać się lepsi, mówią ci, którzy wyjadą w lecie na rekolekcje. Wolność i odpowiedzialność, podpowiada z nieba Jan Paweł II. Na co zamieniasz swój czas? ■

ZA TYDZIEŃ

- **MSZA ŚW. BEZ RUTYNY**, czyli tekst o dyskusji na temat znaczenia muzyki w liturgii.
- Przedstawimy księży, którzy święcenia PRZYJĘLI 50 LAT TEMU.
- Opowiemy o odwiedzinach w PARAFII ŚW. JÓZEFA W Chorzowie.

Rozesłanie moderatorów oazowych

Nowe propozycje

Rozesłanie animatorów i moderatorów rekolekcji oazowych odbyło się 4 czerwca. W chorzowskim kościele św. Jadwigi metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń wręczał im płonące świece. Po chwili w całej świątyni coś się zmieniło – blask świec rozlewał się ciepło, a z uśmiechniętych ust płynęły słowa pieśni uwielbienia.



MIROSLAW RZEPKA

Ruch oazowy ma w tym roku nowe propozycje wakacyjne, zarówno dla młodzieży, jak i dla dorosłych. Oprócz znanych oaz dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej oraz rekolekcji dla rodzin, przygotowano także turnusy dla dorosłych, którzy nie są w związkach małżeńskich oraz tzw. Oazę Nowej Drogi dla absolwentów szkół podstawowych.

Jak poinformował moderator oazy w archidiecezji katowickiej ks. Teodor Suchoń,

obie nowe formy były wypróbowane w ubiegłym roku. Pomysł oaz dla dorosłych zrodził się, ponieważ zauważono lukę pomiędzy propozycjami dla młodzieży a rekolekcjami dla rodzin. Sporo jest bowiem osób, które ukończyły trzystopniową formację ruchu oazowego, ale potem „gubiły się gdzieś”, zanim odpowiednia dla nich okazała się oaza rodzin.

Wszyscy odbierali swoje świece podobnie rozpromienieni jak ks. Emanuel Pietryga

Oaza Nowej Drogi to szansa dla młodzieży, przechodzącej ze szkoły podstawowej do gimnazjum. – To okres, w którym młody człowiek najintensywniej szuka swej drogi, szuka wartości – stwierdził ks. Suchoń.

Na tegoroczne rekolekcje oazowe wyjedzie z archidiecezji katowickiej ok. 3,5 tys. uczestników i organizatorów. Rekolekcje odbywać się będą głównie w Beskidach. MR

WSPANIAŁA ZABAWA W OGRODACH KURII



MAREK PIEKARA

Bardzo kolorowo było w Dzień Dziecka w ogrodach katowickiej kurii metropolitalnej. To dzięki czternastym już spotkaniom dzieci pod patronatem arcybiskupa Damiana Zimonia i prezydenta Katowic Piotra Uszoka. Po Mszy św. w katedrze Chrystusa Króla wszyscy zostali zaproszeni do zabawy. Gry sportowe i rekreacyjne przygotowane przez katowicki MOSiR, koncerty, występy mażorettek – takie atrakcje czekały najmłodszych. Rozstrzygnięto konkurs „Sanktuarium na terenie naszej archidiecezji”, ogłoszony w „Małym Gościu Niedzielnym”. Ogrody okazały się świetnym miejscem do zabawy w chowanego. – To fajny pomysł, by tak uczcić nasz dzień – mówi 11-letni Mateusz Adamczak z SP nr 10 w Katowicach. – Nie musimy się uczyć, jest za to superzabawa!

Kiedy Arcybiskup zjawił się w ogrodach, od razu otoczyły go dzieci

Nadzieja bez złudzeń

WYKŁAD. Ks. prof. Jerzy Szymik (na zdjęciu podpisuje książkę) był gościem kolejnego spotkania z cyklu „Pokolenie Jana Pawła II – generacją Nic?”. Wykład odbył się 20 maja na Wydziale Nauk Społecznych UŚ. Temat stanowiło pytanie: „Skąd nadzieja?”. Wykładowca KUL nadzieję przeciwstawił rozpacz, do której sprowadzają się wszystkie problemy ponowoczesnego człowieka. Rozpacz jest efektem dechrystianizacji. Ks. Szymik zwrócił uwagę, że dzisiejsza sztuka emanuje mroczną wizją świata. Artysci, którzy ją tworzą, najczęściej nie wierzą w Boga. – Są ludzie, którzy twierdzą, że złudzeniem jest wiara w



MAREK PIEKARA

Boga. Jan Paweł II mówi, że poczucie nieobecności Boga jest złudzeniem. Od tego, co uznajemy za złudzenie, za-

leży nasze życie. Jeżeli wierzymy w Boga, nasze życie jest pełne nadziei – dodał ks. prof. Jerzy Szymik.

Psycholog pomoże

KATOWICE. Przy parafii Mariackiej w Katowicach (plac Księdza Emila Szramka 4) rozpoczął działalność Ośrodek Poradnictwa i Terapii Psychologicznej. Prowadzi go katowicki oddział Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich.

Ośrodek jest czynny od poniedziałku do czwartku w godz. 13.00–19.00 oraz w piątki w godz. 8.00–14.00. Rejestracja telefoniczna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–10.00, pod numerem: 253 05 01. Konto stowarzyszenia: GETIN Bank SA I Oddział w Katowicach 96 1560 1108 0000 9060 0041 3524.

Sztandar dla Apostolstwa

JANÓW. Apostolstwo Dobrej Śmierci w Mysłowicach Janowie, przy parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i św. Maksymiliana Kolbego, otrzymało swój sztandar. Apostolstwo powstało w Janowie w 1999 roku z inicjatywy Eugenii Sojki. Poświęcenia sztandaru dokonał dyrektor Apostolstwa ks. Antoni Żebrowski z Górki Klasztornej. W dniu poświęcenia sztandaru zelatorzy również adoro-



DANUTA SOWA

wali Najświętszy Sakrament, a po południu spotkali się przy kawie.

Bezpłatne badania

KATOWICE. Panie w wieku 50–69 lat mogą skorzystać z bezpłatnego badania mammograficznego w Centrum Medycznym Femina w Katowicach, przy ul. Różanej 10. Warunkiem jest niewykonywanie mammografii w ciągu ostat-

nich dwóch lat. Centrum zaprasza również na bezpłatne badanie cytologiczne (profilaktyka raka szyjki macicy) w ramach Programu Ministerstwa Zdrowia (programem są objęte kobiety w wieku 30–59 lat). Rejestracja telefoniczna: 257 06 99.

Poznaj historię miasta



HENRYK PRZONBIZIŃCZO

Na szlaku z Maryją

NIKISZOWIEC. Około 200 uczestników zaprezentowało się podczas II Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Religijnej, który odbył się 21 maja pod hasłem „Na szlaku z Maryją”. Do koncertu galowego w kościele św. Anny zakwalifikowało się dziewięć zespo-

łów. Pierwsza nagroda przypadła w udziale zespołom: BellCanto z SP nr 48 w Katowicach, The Wave z Mysłowic oraz zespołowi z SP nr 1 w Tychach. W programie znalazły się również koncert Magdy Anioł oraz zwiedzanie Nikiszowca z przewodnikiem.



MAREK PIEKARA

KATOWICE. „Z dziejów Katowic” to tytuł stałej wystawy, którą można od niedawna oglądać w Muzeum Historii Katowic. W dziewięciu salach znajdują się eksponaty obrazujące losy miasta od czasów średniowiecznych aż do 1989 roku. Jest tu m.in. ruchoma makieta Kuźnicy Boguckiej i przestrzenna makieta

ta wsi Bogucice z drewnianym kościołem. Sporo miejsca poświęcono okresowi międzywojennemu: powstaniom śląskim, plebiscytowi oraz autonomicznemu województwu śląskiemu. Ostatnimi eksponatami są plakaty wyborcze z wyborów parlamentarnych, przeprowadzonych 4 czerwca 1989 roku.

Kolejna wystawa IPN

Pryskali, jak się dało

Najtrudniej było uciec przez „zieloną granicę”. Dlatego najskuteczniejszym i najczęściej wybieranym sposobem emigracji z PRL-u była odmowa powrotu do kraju po czasowym pobycie za granicą.

W Galerii „Piętro Wyżej” w Górnośląskim Centrum Kultury można oglądać wystawę „Uciekinierzy z PRL-u”. Ekspozycję przygotowało Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Katowicach. Opowiada o ucieczkach w latach 1945–1989.

Spektakularne były ucieczki lotnicze. W 1983 r. dwóch pilotów wojskowych uciekło do Szwecji uzbrojonym śmigłowcem szturmowym Mi-2. Już jednak od 1949 r. zdarzały się uprowadzenia samo-

lotów pasażerskich. Na przykład w latach 1970–1982 udało się 14 porwać samolotów oraz było 20 nieudanych prób. Niemieccy dziennikarze zmienili nawet znaczenie skrótu LOT na „Landet Oft in Tempelhof” (ląduję często na Tempelhof).

Szczególnie niewygodne dla ówczesnych władz były ucieczki osób, które miały sporą wiedzę na temat funkcjonowania systemu komunistycznego. Przedstawienie faktów i kulis funkcjonowania aparatu władzy w Polsce pociągnęło za sobą kilkakrotnie poważne następstwa społeczno-polityczne w kraju.

Wielu z tych, którzy uciekli na Zachód z powodów politycznych, po roku 1989 powróciło do Polski. Niezwykłą wystawę w GCK można zwiedzać do 30 czerwca.

MIROSLAW RZEPKA

Premiera w filharmonii

Dobry humor nieba

Widowisko z okazji 90. rocznicy urodzin ks. Jana Twardowskiego przygotował zespół wokalo-taneczny „Ychtis”. Grupa wyśpiewuje teksty ks. Jana i jest bardzo popularna. W dzisiejszą niedzielę (12 czerwca) w Filharmonii Śląskiej w Katowicach o godz. 19.00 rozpocznie się premiera wido-

wiska muzycznego. Z „Ychtisem” w roli aniołów, pięknych anielic i anioła sowizdrzała wystąpią Ewa Uryga i Jacek Wójcicki oraz Magdalena Szczerbowska, Małgorzata Maria Gryl i Piotr Chlipalski. Koncert zbiega się z 10-leciem istnienia zespołu wokalo-tanecznego „Ychtis”. **M**

Do kina z „Gościem”

Wygraj zaproszenie

W kinach „Andromeda” w Tychach, „Adria” w Mikołowie i „Ars” w Dąbrowie Górniczej od 17 czerwca wyświetlany będzie film „Karol – historia człowieka, który został papieżem”.

Dla trzech pierwszych naszych Czytelników przygotowaliśmy dwuosobowe zaproszenia na premierę filmu. Wystarczy w przeddzień premiery, 16 czerwca w godzinach od 12.00 do 13.00 zadzwonić pod nr telefonu 2273246 i padać nazwisko odtwórcy roli Karola Wojtyły w tym filmie, a następnie zgłosić się po jego odbiór z egzemplarzem „Gościa Niedzielnego”. **R**

Festyn w farskim ogrodzie

Pomogli dzieciom

Już po raz trzeci mieszkańcy Imielina bawili się na imprezie zorganizowanej przez Akcję Katolicką i KSM.

W tym roku zbierano fundusze na działalność młodzieżową w klubie „Paradise” i na wakacyjne półkolonie parafialne dla prawie 50 dzieci z rodzin ubogich. Już od godziny 15.00 w farskim ogrodzie bawiły się dzieci z wesołym słoniem Markiem. **BOGNA**

Atutem festynu był również poczęstunek



Słowo Metropolity katowickiego po pielgrzymce piekarskiej

Wszystkim dziękuję



Wostatnią niedzielę ponadstutysięczna rzesza pielgrzymów modliła się na wzgórzu piekarskim. Nie zważając na upał, świat męski Śląska przybył do Matki Bożej Sprawiedliwości i

Miłości Społecznej w tradycyjnej pielgrzymce świata pracy. Nie brakowało także młodzieży, która swoją obecnością umocniła naszą nadzieję na pomyślną przyszłość Kościoła i świata.

W Roku Eucharystii, zgromadzeni wokół kalwaryjskiego wieczernika, słuchaliśmy słowa Bożego. Chrystus oznajmił w nim, że kto pełni wolę Jego Ojca, który jest w niebie, ten jest Mu bratem, siostrą i matką (por. Mt 12, 46–50). Wszyscy zgromadzeni, wraz ze swoimi duszpastorzami, przyjęli te słowa jako nakaz szczególnej troski o chrześcijański kształt życia małżeńskiego i rodzinnego. Przewodnikiem w wypełnianiu tego zadania jest sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II, którego pomnik stanął u stóp piekarskiego wzgórza.

Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w pielgrzymce. Niech ziarno Słowa Bożego przyniesie w waszych rodzinach obfite plony!

Polecając nasze rodziny opiece Najświętszej Maryi Panny, z serca wszystkim błogosławieństwo.

Szcześć Boże!

metropolita katowicki

DLA SŁUŻBY ZDROWIA

Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza na dzień skupienia, który odbędzie się w niedzielę 19 sierpnia. Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 16.00 w kaplicy domu katechetycznego przy parafii Mariackiej w Katowicach. Dzień skupienia poprowadzi ks. dr Andrzej Suchoń.

Na Mszę w piłkę

– Gramy w parafialnym klubie, ale to nie znaczy, że nie umiemy grać w piłkę. Wręcz przeciwnie. **Potrafimy wygrać z każdym** – mówią młodzi piłkarze z „Józefki” i „Chrzyciela”.

tekst

PAWEŁ MIKOŁAJCZYK



MAREK PIEKARA

Parafialny Klub Sportowy „Józefka” Chorzów. Barwy żółto-niebieskie. Byłe boisko chorzowskiego Konstalu. Rozpoczyna się trening juniorów. Trener Krzysztof Cieluch woła chłopaków na boisko. Na początek krótka rozgrzewka. – Podzielimy się na dwie grupy. Rzucam piłkę do partnera, a on główką odgrywa do następnego. Gramy tylko głową. Biegamy w polu karnym – rozkazuje wychowankom.

Nie jesteśmy ministrantami

Klub powstał w 2000 roku. Główny trzon powstałej drużyny to chłopcy z rocznika 1988 ze szkółki Stadionu Śląskiego. Krzysztofowi Cieluchowi pomógł w założeniu nowego klubu ks. Antoni Klemens, proboszcz parafii św. „Józefa”, dziekan dekanatu chorzowskiego. PKS „Józefka” zarejestrowano w Okręgowym Związku Piłki Nożnej, a drużyna rozpoczęła grę w Okręgowej Lidze Juniorów. Co roku tworzone kolejne roczniki. Najlepsi wychowankowie „Józefki” grają w ju-

niorskich drużynach Ruchu Chorzów, GKS Katowice i Szkole Mistrzostwa Sportowego w Łodzi.

Juniorzy „Józefki” mają za sobą wiele sukcesów. W 2001 roku zajęli drugie miejsce w międzynarodowych zawodach na Sardynii. Przegrali 3:2 w ostatnich minutach z drużyną AS Roma. – Najbardziej bolą bramki stracone w końcówce. Mogliśmy przecież wygrać z tak renomowaną drużyną – żałuje Jacek Mucharski, obrońca, licealista z chorzowskiego „Słowaka”. Uwielbia grać w piłkę nożną. Nie myśli o karierze piłkarskiej, ale póki jest chęć, każdą wolną chwilę wykorzystuje, by trochę pokopać.

– W statucie klubu mamy zapisane, że działalność jest oparta na bazie wychowania chrześcijańskiego. Inni trenerzy zazdroszczą mi dyscypliny na treningu. Kiedy byliśmy na wycieczce w Termoli, partnerskim mieście Chorzowa, przed każdym meczem odmawialiśmy modlitwę. Nasi przeciwni-

cy wyśmiewali się z nas. Myśleli, że jesteśmy ministrantami – śmieje się Krzysztof Cieluch.

Trener animator

Parafialny Uczniowski Katolicki Klub Sportowy „Chrzyciel” Tychy. Barwy niebiesko-czarno-czerwone. Trening na osiedlu „A”. Boczne boisko Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Ćwiczą trampkarze, średnia grupa wychowanków.

Przyszli na trening dużo przed czasem. Marcin Sitko jest bramkarzem. – Bardzo się ucieszyłem, gdy w kościele ogłoszono, że jest nabór do drużyny. Uwielbiam Jurka Dudka. Chciałbym bronić jak on – rozmarza się trampkarz.

Chłopcy czekają na prezesa klubu, który w zastępstwie poprowadzi zajęcia.

Marcin Kuśmierz przez szesnaście lat był ministrantem, a później animatorem w parafii Ścię-

Parafialne kluby przez sport uczą szacunku dla drugiej osoby

cia św. Jana Chrzyciela w Tychach. Grał w GKS-ie i MOSM-ie Tychy, AKS-ie Mikołów, Unii Bieruń Stary. Teraz jest pracownikiem Miejskiego Ośrodka Sportu i Re-

kreacji w Tychach, radnym i prezesem PUKKS „Chrzyciel”.

Chłopcy z jednego osiedla

W przeciwieństwie do drużyny z Chorzowa, w „Chrzycielu” gra o wiele więcej ministrantów. W grudniu 1999 roku odbył się w Katowicach Turniej Ministrantów o Puchar Archidiecezji Katowickiej. Wystartowały 24 drużyny. Marcin Kuśmierz poprowadził drużynę swojej parafii. Zajęli wtedy trzecie miejsce. Po tym sukcesie Kuśmierz zarejestrował zespół jako uczniowski klub sportowy. Powstał PUKKS „Chrzyciel”. Klub nie ma swojego obiektu. Gra na boiskach udostępnionych przez tyski

by sportowe

piłkarskim dresie

MOSiR. Ministranci tworzą teraz drużynę juniorów „Chrzyciela”. Zajmują pierwsze miejsce w Tyskiej Lidze Juniorów. W tym sezonie przegrali tylko jeden mecz. Do dziś osobiście trenuje ich prezes.

– Mam w drużynie chłopaków z jednego osiedla. Gdy nasi rywale dowiedzieli się, że zagrają z ministrantami, myśleli, że pójdzie im łatwo. Kiedy dokopaliśmy im 5:0, od razu wzbudziliśmy respekt. Dziś już „Chrzyciel” to znana marka – zachwyca się Kuśmierz.

Parafialny klub to nie tylko piłka. Chłopaki uczą się szacunku dla drugiej osoby. Starają się pocieszyć jeden drugiego. – Kiedy mam jakiś problem, sami potrafią przyjść do mnie i po prostu posiedzieć. Wiem, że zawsze staną za mną murem – mówi prezes „Chrzyciela”.

Maluchy wychowują z Ruchem!

„Chrzyciel” wychowuje piłkarską młodzież w kilku kategoriach wiekowych. Najmłodszy mają pięć lat.

Boisko Szkoły Podstawowej nr 17 w Tychach. Sztuczna nawierzchnia, otoczona wysoką siatką. Na trening grupy przedszkolaków przychodzą całe rodziny. Dzieci ćwiczą, a rodzice dopingują swoje pociechy. Maluchów trenuje Krzysztof Berger. – Przez dziewięćdziesiąt minut muszę mieć oczy naokoło głowy.

Zdzieram gardło na każdym treningu. Mimo to uwielbiam trenować maluchów – mówi trener, który przychodzi na zajęcia z synem. Dzieciaki mają kontakt z piłką już dwa lata wcześniej niż inni trampkarze. Przychodzą na trening cztery razy w tygodniu. – Takiej pracy nie ma w innych klubach piłkarskich. My do niczego nie zmuszamy. Dzieci same chcą grać – dodaje Berger.

Maluchy nieźle sobie dają radę. W połowie kwietnia zagrały

Na treningach można się dowiedzieć jak ćwiczą zawodowi piłkarze

sparing z rówieśnikami ze szkółki Ruchu Chorzów. Wygrały 7:4!

„Chrzyciel” w zeszłym roku wydał płytę multimedialną „Video – atlas ćwiczeń piłkarskich”. Na płycie umieszczono kilkadziesiąt filmików, na których juniorzy „Chrzyciela” z pomocą znanych polskich trenerów (m.in. Edwarda Lorensa, Władysława Żmudy i Marka Wleciałowskiego) prezentują ćwiczenia, które wykonują na treningach zawodowi piłkarze.

W tym roku „Józefka” i „Chrzyciel” obchodzą pięćdziesiąt lat istnienia. Jak co roku w Chorzowie i Tychach odbędą się specjalne Msze święte w intencji każdego z tych klubów. Niedawno młodzi piłkarze uczestniczyli w Mszach w intencji zmarłego Ojca Świętego. Wszyscy w klubowych dresach, „Józefka” żółto-niebieskich, a „Chrzyciel” niebiesko-czarno-czerwonych. ■

ZAŁÓŻ KLUB

Kluby piłkarskie rejestruje Katolickie Stowarzyszenie Sportowe Rzeczypospolitej Polskiej. Najwięcej parafialnych klubów działa w archidiecezji krakowskiej. Z jednego z nich (Polonia Białogon Kielce) pochodzą bracia Brożkowie, reprezentanci Polski. W naszej archidiecezji działają dwa parafialne kluby (PUKKS „Chrzyciel” i PKS „Józefka”), które zarejestrowane są również w strukturach Polskiego Związku Piłki Nożnej i grają w rozgrywkach otwartych. Więcej informacji na stronach internetowych klubów www.chrzyciel.pl i www.pksjosefka.prv.pl. ■



MAREK PIEKARA

■ R E K L A M A ■



www.radioem.pl

felietony • programy autorskie • reportaże

RADIO ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ, 40-042 KATOWICE, UL. WITA STWOSZA 16, TEL. 609 90 40

„Wysoki Zamek” – strefa bezpieczeństwa

Bar bez piwa ma trzy lata

Na trzylecie istnienia „Wysoki Zamek” odwiedzą Maleo Reggae Rockers i Adam Nowak z Raz Dwa Trzy. Do tej pory przez klub przewinęło się wielu ciekawych gości. Strefa bez alkoholu i narkotyków w Katowicach Załężu działa od 2002 roku.

Klub tworzy strefę bezpieczeństwa bez alkoholu i narkotyków. Próżno w nim szukać piwa. Można za to kupić herbatę za 30 groszy (!). „Wysoki Zamek” powstał 23 maja 2002 roku. Założył go ojciec Ryszard Sierański ze Wspólnoty Dobrego Pasterza. Jest trzecią placówką wspólnoty po domu na Opolskiej w Katowicach i w podczęstochowskich Góralach.

Budynek pochodzący z XIX wieku ludzie ze wspólnoty znaleźli przypadkowo, chodząc po mieście. Wcześniej mieściła się w nim piekarnia. Remont lokalu sfinansowały władze Katowic. Pomogli również darczyńcy. Ściany przy barze wykonano ze sprowadzonych z Woźnik kamieni. Stoły przekazali sponsorzy z Podlasia, a obrazy na ścianie namalował malarz Adam Pla-



HENRYK PRZONDZIONO

ckowski. Do dziś trzeba wkładać wiele wysiłku w upiększanie miejsca. Potrzebne są między innymi zasłony i kuchnia z prawdziwego zdarzenia.

– Przez trzy lata nie zmienił się cel naszej działalności. Zmieniły się sposoby działania. Pojawiły się nowe problemy, którym musimy sprostać – mówi Wiola Iwanicka-Richter. Zajmuje się klubem razem z mężem Markiem, którego poznała we wspólnotcie. – Czasem wydaje nam się, że nie damy z czymś rady, ale są wolontariu-

Warsztaty gry na gitarze i na bębnach są w „Wysokim Zamku” bezpłatne

sze, którzy nam zawsze pomogą – opowiada.

Klub organizuje koncerty, spotkania z ciekawymi ludźmi. Do tej pory odwiedzili go o. Leon Knabit, Tomasz Budzyński, ks. Arkadiusz Nowak, Joanna Chmielewska i Antonina Krzysztoń.

Czynny jest od środy do niedzieli, od 16 do 22. Najwięcej osób przesiaduje wieczorami. Zdarza się też, że nie ma nikogo. – Działamy nawet wtedy, gdy przyjdą dwie osoby. Nie tylko sprzedajemy kawę. Mo-

żemy z każdym porozmawiać dosłownie o wszystkim – mówi Wiola.

Adrian Mak grywa w klubie w szachy. Nie przeszkadza mu, że nie ma alkoholu. – Gdybym chciał napić się piwa, poszedł-bym gdzie indziej. „Wysoki Zamek” odwiedzam codziennie – mówi młody chłopak. Krystian Łapaj o klubie dowiedział się od kolegi. Przychodzi od początku. Coraz częściej pomaga za barem.

W „Wysokim Zamku” działa biblioteka, organizowane są nieodpłatnie warsztaty gry na gitarze i na bębnach.

PAWEŁ MIKOŁAJCZYK

Cykl imprez pod patronatem „Gościa Niedzielnego” rozpocznie Msza święta dziękczynna w kościele św. Józefa w Katowicach Załężu 16 czerwca o godz. 16.30. Dzień później, od 15.00, na scenie obok klubu odbędzie się koncert między innymi Maleo Reggae Rockers. 22 czerwca o 19.00 spotkanie z Adamem Nowakiem, wokalistą Raz Dwa Trzy. Oprócz tego wieczór poetycki i z pantomimą oraz warsztaty gry na bębnach. Szczegóły na plakatach i na stronie www.wysokizamek.to.pl.

■ R E K L A M A ■

Dolina Trzech Stawów
18 czerwca 2005

eM
radio eM 107.6 FM

AUTO-GAZDA

WIELKI FINAŁ **UŚ eMtb**
Grand Prix
o Puchar Citroën Auto-Gazda



Konkurs biblijny 20

WYGRAJ BILETY NA BASEN

Aby wygrać wejściówki do tarnogórskiego parku wodnego, wystarczy odpowiedzieć na jedno proste pytanie: **Nie ma zmartwychwstania – czy to pogląd faryzeuszy czy saduceuszy?** Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przesyłać do 21 czerwca na adres: Katowicki „Gość Niedzielnny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice lub e-mailem: katowice@goscniedzielny.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny 20”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do parku wodnego. Życzymy dobrej zabawy!

W konkursie biblijnym z nr. 20. pytaliśmy o prorocstwo, które św. Piotr przypomniał w swojej mowie po Zesłaniu Ducha Świętego. Chodziło o prorocstwo Joela. Wejściówki wylosowała TERESA MILER z Siemianowic Śląskich. Gratulujemy!

Forum o dzieciach ulicy

Chleb nie wystarczy

Kościół nie tylko wychowuje i uczy, ale stara się też wskazać możliwości duchowego rozwoju oraz Ewangelię, która zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania człowieka.

W przededniu Dnia Dziecka, 31 maja, odbyło się w Katowicach forum poświęcone dzieciom ulicy. Wzięli w nim udział naukowcy i praktycy, a także metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń wraz z członkami swego organu konsultacyjnego – Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Katowickiej. Spotkanie zorganizowały Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego oraz Wydział Duszpasterstwa Ogólnego katowickiej Kurii Metropolitalnej.

Przedstawiciele Caritas Archidiecezji Katowickiej oraz pracujących na rzecz dzieci ulicy organizacji pozarządowych przedstawiali swoje doświadczenia. Podkreślali potrzebę podobnych spotkań jako forum koordynacji i współpracy. Prawnik prof. Stanisława Kalus zauważyła, że możliwe i pożyteczne byłoby włączenie się szkolnych katechetów w dotyczące dzieci postępowania sądowe. W tym kontekście pojawiła się informacja o działających na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego Podyplomowych Studiach Ro-

dziny i Mediacji Sądowej. Mówiono także o parafiach jako instytucjach koordynujących lokalne inicjatywy na rzecz najmłodszych potrzebujących.

Zaprezentowano także projekt pilotażowego programu pomocy dzieciom w oparciu o parafię w Katowicach Załężu. Program nosi nazwę „Nasze Załęże”. Jego celem jest opracowanie diagnozy sytuacji dzieci w tej dzielnicy, a następnie zarządzenie problemom poprzez ukierunkowanie działania istniejących i powołanie nowych organizacji. Partnerami parafii w tym programie mają być: Górnośląska Delegatura Związku Polskich Kawalerów Maltańskich oraz Stowarzyszenie na rzecz Wspierania Rozwoju Osobistego.

Pochodząca z Kalifornii przełożona katowickiego domu sióstr misjonarek miłości Matki Teresy z Kalkuty s. Dyzma stwierdziła, że dzieci ulicy potrzebują chleba, potrzebują pomocy materialnej. – Ale to nie wystarczy. Dzieci ulicy są przede wszystkim dziećmi Boga. Są wezwane do świętości. Bo cel naszego życia nie jest tutaj. Jest w niebie – podkreśliła s. Dyzma.

– Praca Kościoła charakteryzuje się tym, że bierzemy pod uwagę nie tylko płaszczyznę wychowawczą, ale także duchową, ewangelizacyjną – potwierdził abp Zimoń.

M. ZA KAI

Ulica dziecka
nie wychowa



HENRYK PRZONDZIONO

Golejowska „Zorza” ma 5 lat

Chór reaktywowany



ARCHIWUM CHÓRU

Rok 1951. „Poprzedni” chór „Zorza” przed zajazdem w Golejowie

Chór „Zorza” zaczął ćwiczyć ponownie w 2000 roku. W golejowskiej salce parafialnej rozpoczęły się próby „Pasji” według św. Marka. Ale tak naprawdę historia tego chóru liczy 60 lat.

Tylko trzech obecnych chórzystów (Leokadia Dziuba, Irena Śladek i Alfred Niewelt) pamięta „Zorzę” z roku 1945. Wtedy chór powstał w Golejowie po raz pierwszy. Próby odbywały się w świetlicy zajazdu Maksymiliana Szlezingera, a dyrygentem był Teodor Nasiadka. Niestety, chór zaprzestał działalno-

ści po niespełna dziesięciu latach.

Reaktywowany przez ks. Ambrożego Kucza zespół ma obecnie w repertuarze sporo utworów o tematyce maryjnej, liturgicznej, a także okolicznościowej. Muzycy Antoni Niewelt i Helena Zaik zajmują się przygotowaniem kolejnych repertuarowych pozycji. Obecnie w „Zorzy” śpiewa 37 osób, w tym 13 mężczyzn.

Podczas pięciu lat swej działalności, po reaktywacji, chór brał już udział w Dniach Cecylińskich, a także w wielu koncertach kolęd.

■ R E K L A M A ■

MED CENTRUM


ISO 9001:2000

**Miękkie
bezklamrowe
protezy
nylonowe**

Katowice, Plac Wolności 4,
tel. 352 56 50, 352 56 40
Bytom, ul. Moniuszki 9,
tel. 282 80 80,
www.medcentrum.pl
e-mail: poczta@medcentrum.pl

nie sięgaj
już po nie...



**laserowa
korekcja
wad wzroku**

KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Franciszka i św. Klary w Tychach Paprocanach

Franciszkańskie budowanie

Franciszkanie przybyli do Tychów dziesięć lat temu i nadal ich klasztor jest jedynym męskim w mieście.

– To był pomysł mieszkańców Tychów i ich inicjatywa – opowiada o. Emil Paclawski, proboszcz. – W roku 1995 bracia odprawili w tym miejscu Pasterkę, a nasza parafia oficjalnie została erygowana 23 kwietnia 1996 roku.

Architekt, parafianin Stanisław Niemczyk, zaproponował budowę z kamienia, która nawiązywałaby swym kształtem do różnych elementów niektórych kościołów w Asyżu. To spory wysiłek dla liczącej nieco ponad 6 tys. wiernych wspólnoty. Ale ludzie żyją tą budową, interesują się i cieszą, że ich świątynia będzie wyjątkowa. A żywa szopka, organizowana przez franciszkanów wewnątrz powstających murów, sprawiła, że budowa jest znana nie tylko w mieście, ale także w całej okolicy. Prace budowlane nadzoruje o. Wawrzyniec Jaworski, który jest z zamiłowania kamieniarzem. Twierdzi, że to półmetek. Obecnie trwa przykrywanie dachu blachą cynkowo-tytanową.

– Bardzo się staramy, aby parafia żyła – podkreśla o. Emil. – Są u nas grupy dzieci i młodzieży, które widać. Mamy propozycje dla starszych parafian. Żywa szopka czy parafialny festyn to inicjatywy, które



MIROSLAW RZEPKA

wykroczyły już daleko poza obręb parafii.

Bardzo liczna jest dziecięca schola „Nasze anioły”. Nie tylko ożywia parafialne nabożeństwa, ale ma już na koncie trzy wydane płyty. Na najnowszej „Beduini” można znaleźć nawet ciekawy teledysk, nakręcony na parafialnej budowie. Scholę będzie można obejrzeć podczas tegorocznego festynu – za tydzień (19 czerwca). Będzie on szczególnie uroczysty i radosny. Wszyscy będą świętować dziesięciolecie obecności franciszkanów w Tychach. Mszę św. o godz. 12.00 odprawi minister prowincjalny o. Edrasz Biesok. Będzie też spotkanie z Kamilem Durczakiem i koncert zespołu Dwa plus Jeden.

Codziennosc parafii też napawa umiarkowanym optymizmem. Wciąż więcej jest chrztów niż pogrzebów. Bezrobocie jest nieco mniejsze niż

statystyczne w Tychach, a sporo młodych ludzi radzi sobie w ten sposób, że znajduje pracę za granicą. Niepokoić może tylko tendencja do powrotów na ojcowiznę. Ludzie, którzy przyjechali tu kiedyś za pracą, coraz częściej dochodzą do wniosku, że nic ich w Tychach nie zatrzymuje. Mają dorosłe, samodzielne dzieci i najczęściej przywoitą emeryturę, więc wracają w rodzinne strony, by tam radować się jesienią życia. Mieszkań najczęściej nie sprzedają, więc parafia nieco się wyludnia, bo nowych domów nie buduje się w tej części Tychów prawie wcale.

Wiek duszpasterzy i franciszkańska duchowość sprawiają, że – zwłaszcza w soboty – furta klasztoru prawie się nie zamyka. Spontaniczność i improwizacja pomagają uczynić życie wspólnoty ciekawym i dynamicznym.

MIROSLAW RZEPKA



O. EMIL PACLAWSKI

Pochodzi z Zabrza. Wieczyste śluby zakonne złożył w 1993 roku, a rok później przyjął święcenia kapłańskie. Pracował jako katecheta i duszpasterz w Panewnikach. Przez trzy lata był asystentem regionalnym Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Również przez trzy lata był dyrektorem „Ekosongu”. Proboszczem w Tychach jest od czterech lat.

Obecnie życie parafialne skupia się w dwupoziomowej kaplicy w tymczasowej siedzibie klasztoru. Nieopodal wyrasta jednak ogromna świątynia z żółtego piaskowca.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Czuję się młody, mam 36 lat. Może również dlatego uważam się za człowieka czynu. Nie potrafię stać w miejscu i, jak mówią ludzie, wszędzie mnie pełno. Najważniejsza jest dla mnie miłość do kapłaństwa. Myślę, że jeśli coś mi się udaje zrobić, to jest to właśnie owocem tej miłości.

Organizujemy np. „frankoteki” – zabawy w salkach dla młodych, których niekoniecznie można spotkać w kościele. Podczas zabawy jest okazja porozmawiać. Mamy też teatr „Menora”. A z okazji Dnia Judaizmu odbyły się w naszej parafii warsztaty tańca żydowskiego i izraelskiego. Wydajemy też co tydzień gazetkę parafialną „Porcjunkula”.

Chcę budować życie parafialne i wychodzić z franciszkańską duchowością w miasto. Wszak zakony nadają Kościołowi ciekawszego kolorytu.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. – niedziele 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.30, 20.00
- w dni powszednie o godz. 7.00, 9.00, 18.30
- we wtorki po Mszy św. nabożeństwo do św. Antoniego, w czwartki – do św. Franciszka.
- W każdy trzeci piątek czuwanie modlitwne w godz. 15.00–21.00 z nabożeństwem do o. Pio o godz. 18.00